

Gammadion, Dance Macabre

Moralności nowej wiatr
Tolerancji przynił czas
Za podszeptem obcych wiar
Biały Człowiek sięgną dna
Oto demokracji twarz
Na kulturze dziki gwałt
Relatywizm sączy wciąż jad
Zboczeniami trując nasz kraj
Czy wystarczy jeszcze sił
By ocalić sacrum krwi
Podnieść w głrę sztandar nasz
Wrogom rasy splunąć w twarz
Ref
Polityczny żoł nierz maszeruje dziś
Iskra przeznaczenia tli się wciąż w nim
Parił w opławi mieczem swym
Mocą woli słowa zmienia w czyn
Polityczny żoł nierz maszeruje dziś
Ogień oczyszczenia płonie wciąż w nim
Dekadencji mrok zamienia w świt
By dopełnił się naczłowieka mit
Bezrozumnej dziczy marsz
Profanacją znaczy szlak
To co zdrowe zepchną w mrok
Do zagłady tylko jeden krok
Destrukcyjny medił w ton
Deprawacji zbiera plon
Patologia normą dziś jest
Kłamstwo prawdą staje się
Czy wystarczy jeszcze sił
By ocalić sacrum krwi
Podnieść w głrę sztandar nasz
Wrogom rasy splunąć w twarz